FILOZOFIA POLSKA W XV WIEKU

Z dziejów filozofii na Uniwersytecie Krakowskim w XV wieku. Praca zbiorowa pod redakcją Zdzisława Kuksewicza. Wrocław—Warszawa—Kraków 1965. Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk. ss. 207.

Wydany przez Zakład Historii Filozofii Starożytnej i Średniowiecznej Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk zbiór prac, pod redakcją Zdzisława Kuksewicza, zawiera następujące pozycje: Wstęp (ss. 5 n.); Paweł Czarto-

ryski: Ontologiczne i metodologiczne podstawy krakowskiej filozofii moralnej w początkach XV w. (1400—1425) (ss. 7—21); Jerzy B. Korolec: Anonimowy wykład *Etyki Nikomachejskiej* Arystotelesa w rękopisie Biblioteki Jagiellońskiej, 2643 (ss. 22—41); Zdzisław Kuksewicz: Niektóre zagadnienia koncepcji duszy Michała z Biestrzykowa (ss. 42—117); Mieczysław Markowski: Wpływ burydanizmu na Uniwersytet Krakowski w pierwszej połowie XV wieku (ss. 118—151); Zofia Siemiątkowska: Jana ze Słupczy kwestie filozoficzne *De mixtione elementorum* i *De intellectu separato* (ss. 152—165); Zofia Włodek: Jana Taczela z Raciborza, opata mogilskiego, wykład *Sentencji* na Uniwersytecie Krakowskim (ss. 166—181); Władysław Seńko: Charakterystyka albertyzmu na Uniwersytecie Jagiellońskim w XV wieku (ss. 182—205); Spis treści (s. 207).

Prezentowany zbiór prac odnosi się do dziejów filozofii na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie w XV wieku i podaje aktualny stan jej badań. Zbiór ten — jak pisze we *Wstępie* Zdzisław Kuksewicz — „Obejmuje też przykładowo różnego rodzaju opracowania zarówno pod względem warsztatowym, jak i problemowym: od mającego ambicje syntetyczne szkicu na temat filozofii moralnej w Uniwersytecie Krakowskim w XV wieku poprzez przynoszące szereg nowych interesujących danych faktycznych szkice o recepcji nominalizmu w XV wieku z jednej strony, po czysto materiałowego charakteru prace o wykładach *Sentencji* Jana Taczela czy edycję tekstów Jana ze Słupczy. Gdzieś między tymi dwoma typami prac umieścić należy pozostałe rozprawy" (s. 5). Część prac, mianowicie: P. Czartoryskiego, M. Markowskiego i Wł. Seńki, została odczytana w dniach 21—23. I. 1964 r. na posiedzeniu Oddziału Polskiego Towarzystwa Filozoficznego w Krakowie z okazji Jubileuszu 600-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Dzieje filozofii XV wieku mało są zbadane, a zakorzenione na jej temat stereotypowe poglądy, jako filozofii upadku i dekadencji, przenosi się bardzo często na dzieje całej filozofii średniowiecznej. W jeszcze trudniejszej sytuacji znajdowały się dzieje filozofii polskiej. Do niedawna przeważały opinie, iż poglądy średniowiecznych filozofów polskich dadzą się sprowadzić pod wspólny mianownik eklektycyzmu, że są zapożyczone z Zachodu, że brak było rodzimej twórczości filozoficznej. Prowadzone badania rękopisów polskich filozofów średniowiecznych, związanych z nauczaniem na Uniwersytecie Krakowskm, dowodzą zupełnie czego innego. Świadczą o tym choćby prace opublikowane w omawianym zbiorze; w oparciu o poprzednio już przeprowadzone badania szeregu rękopisów, dają ciekawy obraz problematyki filozoficznej, uprawianej w początkach XV wieku na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Na temat etyki, charakterystycznej dla początków XV wieku, informacji dostarcza praca Pawła Czartoryskiego pt. *Ontologiczne i metodologiczne podstawy krakowskiej filozofii moralnej w początkach XV wieku (1400—1425)*. Artykuł ten oparty został na wynikach przedstawionych obszerniej w książce Autora pt. *Wczesna recepcja Polityki Arystotelesa na Uniwersytecie Krakowskim*. Wrocław—Warszawa — Kraków 1963. W artykule swym, na przykładzie dwóch typowych źródeł ze środowiska krakowskiego, Autor omawia podstawy głoszonej tam filozofii moralnej. „Ontologiczne" jak to określa Autor — podstawy filozofii moralnej przedstawione zostały na przykładzie anonimowego *principium* względnie kazania z 1410 roku, stanowiącego wstęp do wykładów *Polityki* Arystotelesa. Reprezentowana przez autora *principium* postawa, zdaniem P. Czartoryskiego, „jest na wskroś dynamiczna i utylitarystyczna. Sprowadza się ona do czterech zasad: działania, ruchu, celowości i pożytku" (s. 8). Dominuje w niej woluntaryzm, zarówno jeżeli chodzi o kontemplację, jak i w odniesieniu do wiedzy czy nauki. Podstawa ontologiczna znalazła swoje odbicie w założeniach metodologicznych koncepcji etyki wykładanej na Uniwersytecie

Krakowskim. P. Czartoryski uzasadnia to na przykładzie komentarza Pawła z Worczyna do *Etyki* Arystotelesa. „Stawiając cnoty moralne wyżej od intelektualnych — stwierdza Autor — podporządkowuje Paweł wartości czystej wiedzy kategoriom moralnym i konsekwentnie przyznaje etyce — ze względu na jej pożytek — naczelne miejsce wśród innych dyscyplin. Prowadzi ona bowiem człowieka do szczęścia, czego nie czynią pozostałe nauki, ..." (ss. 12 n.). W przedmiocie etyki Paweł z Worczyna, polemizując ze stanowiskiem Alberta Wielkiego, ujmującego etykę jako dyscyplinę związaną z człowiekiem jako jednostką, opowiada się za stanowiskiem Jana Burydana; taka etyka „dotyczy człowieka dążącego do szczęścia jedynie w sposób ogólny, niezależnie od jakiegoś określonego sposobu życia" (s. 15). Wyliczając pozostałe cechy metodologiczne występujące w krakowskich tekstach etycznych, Autor wymienia: rozgraniczenie teologii od etyki i oparcie jej na założeniach empirycznych oraz stosowanie rozumowania probabilistycznego, supremację nauk moralnych wobec prawa, powiązania z *via moderna*. Oceniając krakowską szkołę filozofii moralnej stwierdza, iż największy okres jej rozkwitu przypada na pierwsze ćwierćwiecze XV wieku, wywierające wpływ aż poprzez wiek XVI. Dominująca w tekstach krakowskich filozofów postawa utylitarystyczna i społeczna miała główne swe źródło w zadaniach postawionych przed samym Uniwersytetem, przyczyniając się w ten sposób do rozwoju filozofii moralnej w Polsce.

Zakres tematu artykułu P. Czartoryskiego jest bardzo szeroki w stosunku do zakresu prezentowanego w nim materiału. Można by też mieć wątpliwości odnośnie adekwatności stosowanego terminu „ontologiczne". Uzasadnienia wymagałoby również twierdzenie: „We wszystkich tekstach krakowskich występuje bardzo ostre odgraniczenie etyki od teologii, ..." (s. 13). Trzeba koniecznie sprecyzować od jakiej teologii, prawdopodobnie tzw. spekulatywnej.

Koncepcja etyki uprawianej w XV wieku w środowisku krakowskim ściśle powiązana była z *via moderna*. Autor kładzie jednak w omawianej pracy główny nacisk na jej utylitaryzm. Istotnie cechował on ją, ale w gruncie rzeczy był on rezultatem recepcji na gruncie polskim teologii tzw. nowej (*devotio moderna*), będącej w opozycji do dawnej teologii spekulatywnej i głoszącej praktycyzm oraz zmierzającej m. in. tą drogą do odnowienia życia chrześcijańskiego. Szkoda, iż to właśnie zagadnienie nie zostało w dostateczny sposób wyeksponowane. Z tej też racji należałoby nie tyle mówić o „ontologicznych" podstawach filozofii moralnej, ile o teologicznych (w sensie teologii nowej), gdyż właśnie owa etyka ze środowiska krakowskiego, jako ściśle powiązana z nową teologią, jak na to wskazywałyby poglądy Pawła z Worczyna, stawia etykę nad metafizyką i akcentuje jej prymat wobec innych dyscyplin, z racji jej znaczenia w życiu i postępowaniu. O związkach etyki krakowskiej XV wieku z nową teologią świadczyłyby również wspomniane przez Autora komentarze krakowskie z 1433 r. do VII księgi *Polityki* Arystotelesa, sporządzone dla Wawrzyńca z Raciborza, w których za Henrykiem z Oyty, zostały przedstawione nowe poglądy na kontemplację, a ponadto opowiedzenie się Pawła z Worczyna za Burydanem w przedmiocie etyki.

Na temat recepcji filozofii Burydana w Krakowie piszą: M. Markowski i J. B. Korolec. Artykuł Mieczysława Markowskiego omawia *Wpływ burydanizmu na Uniwersytet Krakowski w pierwszej połowie XV wieku*. Wynika z niego, że oddziaływanie Jana Burydana na Uniwersytet Jagielloński dokonało się głównie poprzez jego uczniów. Świadczy o tym analiza dzieł z połowy XV wieku z zakresu logiki, filozofii przyrody, ontologii i etyki, pisanych przez mistrzów krakowskich. W pierwszych polskich pracach z zakresu logiki, pochodzących z końca XIV wieku, autorzy ich — profesorowie krakowscy: Jan Isner, Benedykt Hesse, Bartłomiej

z Radomia, Jan Wacięga z Kęt, wzorowali się na samym Burydanie oraz jego uczniach: Albercie Rickmersdorfie z Saksonii i Marsyliuszu z Inghen. Podobnie przedstawia się sprawa z filozofią przyrody. Uczeni krakowscy: Jan Isner, Andrzej Wężyk, Andrzej z Kokorzyna, Benedykt Hesse, Jan z Kęt, Jan z Toszka, przyjmowali nową fizykę Burydana, a zwłaszcza teorię impetu nie tyle w formie akomodowanej poprzez Wawrzyńca Londoriusa, jak to dotychczas uważano, lecz w postaci głoszonej przez samego Burydana.

Fizyka Burydana, uprawiana w środowisku krakowskim, wywarła pośredni wpływ na odkrycie Mikołaja Kopernika. „Teoria impetu, zastosowana do wyjaśnienia ruchu ciał niebieskich — pisze M. Markowski — wykazywała, że ruchy ich są zrozumiałe bez uciekania się do hipotezy poruszycieli. Podważała do tej pory panujące poglądy arystotelesowsko-scholastyczne, że ciała niebieskie miały być poruszane przez inteligencje czyste. Burydaniści nie wchodzili w szczegółową dyskusję ruchów planetarnych. Ograniczali się do rozważenia tej sprawy na płaszczyźnie filozoficznej. Za pomocą argumentów filozoficznych zwracali uwagę na niewystarczalność panujących poglądów. Wskazywali na sprzeczności w nich zawarte. Urabiali pogląd, że ruch ciał niebieskich można wytłumaczyć przy pomocy tych samych zasad, którymi tłumaczy się ruch ciał ziemskich. Burydanizm, krytykujący z jednej strony tradycyjne zapatrywania dotyczące ruchów ciał niebieskich, a z drugiej — urabiając pogląd, że mechanika ciał niebieskich nie różni się od mechaniki ciał ziemskich, torował na płaszczyźnie filozoficznej drogę do narodzin koncepcji kopernikańskiej. Można nawet powiedzieć, że środowisko krakowskie było jakoby predestynowane do wydania kopernikanizmu. Tutaj bowiem wykładano burydanowską teorię impetu wraz z innymi innowacjami tego czasu, gdy na innych uniwersytetach wcale jej nie uwzględniano lub podawano ją w formie zniekształconej. Idee fizyki burydanowskiej były jeszcze w Krakowie żywe, gdy na ławie uniwersyteckiej zasiadł Mikołaj Kopernik. W *De hypothesibus motuum coelestium a se constitutis commentariolus* wyznaje on, że do swoich koncepcji doszedł najpierw poprzez rozumowanie. Ale właśnie Kopernik zrobił tutaj decydujący krok, przechodząc od ogólnych problemów filozoficznych na teren nauk szczegółowych i dając matematyczne pomysły przy opracowaniu mechanizmu niebios" (ss. 140 n.).

W metafizyce, jak dowodzą krakowskie komentarze do *Metafizyki* Arystotelesa, dominują wpływy Marsyliusza z Inghen; w etyce natomiast (Łukasz z Wielkiego Koźmina, Paweł z Worczyna) samego Burydana. Panujący na wydziale *artium* Uniwersytetu Krakowskiego burydanizm w pierwszej połowie XV wieku przyczynił się do rozwoju studiów matematycznych i astronomicznych w Krakowie, czego jednym z przejawów były słynne dzieła Andrzeja Ruczela z Kościana i Marcina Króla z Żurawicy. Ponadto poprzez zajmowanie otwartej postawy wobec wartościowych elementów z innych stanowisk filozoficznych, stworzył przychylną atmosferę do przyjęcia w środowisku krakowskim albertyzmu, aweroizmu, egidianizmu.

Na temat recepcji etyki Burydana w Krakowie pisze również J. B. Korolec omawiając *Anonimowy wykład Etyki Nikomachejskiej Arystotelesa w rękopisie Biblioteki Jagiellońskiej*, 2643. Przedmiotem analiz Autora jest wykład *Etyki* Arystotelesa, który pochodzi z końca XIV wieku. Autor jego oparł się w swoim wykładzie, prawie w całym zakresie, zwłaszcza jeżeli chodzi o poruszane kwestie, na komentarzu do *Etyki* Jana Burydana. I tak np. w księdze pierwszej, z 22 kwestii brak w rękopisie tylko ostatniej. Celem ustalenia zależności poglądów między autorem anonimowego wykładu a Janem Burydanem, J. B. Korolec poddaje analizie filologicznej, a następnie filozoficznej kwestię pierwszą z księgi pierwszej: *Utrum de virtutibus moralibus sit scientia*. Artykuł kończy wnioskiem: „Autor anonimowego ko-

mentarza znajdującego się w rękopisie krakowskim zaczerpnął z komentarza Buridana problem do rozważań, który to problem rozwiązał w myśl wskazówek mistrza. Jego samodzielnym działaniem jest jedynie dobór argumentów oraz przeprowadzona w komentarzu dyskusja" (s. 41).

Obydwie prace, zarówno syntetyczne ujęcie M. Markowskiego, jak i szczegółowa analiza kwestii krakowskiego wykładu do *Etyki Nikomachejskiej*, świadczą o szerokim zakresie wpływów burydanizmu w Krakowie.

O recepcji albertyzmu w środowisku krakowskim piszą: Wł. Seńko i Z. Włodek. Władysław Seńko w artykule pt. *Charakterystyka albertyzmu na Uniwersytecie Jagiellońskim w XV wieku* pisze, iż albertyzm drugi pojawił się w Paryżu w początkach XV wieku, stanowiąc reakcję wobec panującego tam szkotyzmu i nominalizmu. Odnowiony tam został przez Jana z Nowego Domu, wykładającego w Paryżu od 1400 r., głównie poprzez wydobycie z twórczości Alberta Wielkiego elementów doktryn neoplatońskich. Albertyzm przeniesiony do Kolonii, przez Heimeryka de Campo rozwinął się, ale w zmienionej postaci. Spotkanie jego z tomizmem sprowadziło tutaj istotę sporów, głównie z Gerardem de Monte, na mało istotne różnice między Albertem a Tomaszem z Akwinu, a przez to zawężenie całej polemiki do kręgu *via antiqua*. Przedstawicielami albertyzmu, działającymi w XV wieku na Uniwersytecie Jagiellońskim byli, do niedawna uznawani za tomistów: Jakub z Gostynina i Jan z Głogowa. Pierwszy z nich, zarówno w *Liber de causis*, jak i w niewydanych komentarzach do *De Anima* oraz do *Metafizyki* i *Fizyki* — jak uzasadnia Autor — opowiada się za szkołą albertystów paryskich, głównie za rozwiązaniami Jana z Nowego Domu, mimo że nie obce mu były stanowiska albertyzmu kolońskiego. Drugi z kolei, Jan z Głogowa, dobrze orientował się w sporze między tomistami a albertystami, nie opowiada się jednak wprost za żadną ze stron. Jako zajmującego się badaniem przyrody, cechuje go — zdaniem Władysława Seńki — „tendencja naturalistyczna", a sama twórczość Alberta Wielkiego, jest dla niego wzorem nowego sposobu uprawiania badań przyrodniczych. Na tej właśnie płaszczyźnie — zdaniem Autora — można by powiązać orientację Jana z Głogowa z albertyzmem. Oceniając rolę jaką albertyzm odegrał w XV wieku na Uniwersytecie Krakowskim, Wł. Seńko stwierdza: „...albertyzm może być uważany w początkach swego istnienia za sojusznika humanizmu i nowych prądów, gdyż nawiązuje poprzez Alberta do Platona i neoplatończyków, akcentując potrzebę badań przyrodniczych, a przede wszystkim wpływając z wolna na zmianę języka filozoficznego, który w ich dziełach stawał się bardziej zbliżony do potocznego, a przez to bardziej komunikatywny i swobodniejszy (por. np. dzieła Jana z Nowego Domu) — wychodził naprzeciw rodzącym się zainteresowaniom nowej epoki" (s. 204 n.).

Do zagadnienia sporu między tomistami a albertystami nawiązuje również Zofia Włodek omawiając *Jana Taczela z Raciborza, opata mogilskiego, wykład Sentencji na Uniwersytecie Krakowskim*. Jak się okazuje, Jan Taczel z Raciborza studiował na wydziale teologicznym Uniwersytetu w Krakowie, który ukończył w stopniu magistra prawdopodobnie dopiero około 1484 r. Od 1493 r. do śmierci w 1503 r. był opatem cystersów w Mogile pod Krakowem. Był właścicielem rękopisów 626 i 628, przechowywanych w Archiwum Opackim Mogiły. Z ostatniego rękopisu, powstałego na Uniwersytecie Paryskim, wykładał na wydziale teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego kwestie do *Sentencji*. Najbardziej charakterystyczną cechą wykładu Taczela — zdaniem Autorki — jest próba „łagodzenia różnic doktrynalnych między Albertem i Tomaszem" (s. 144). O ile komentarze krakowskie z XV wieku reprezentowały odmiany augustynizmu, łącząc je niekiedy z poglądami nominalistycznymi lub realizmem, lub nawet z Albertem czy Tomaszem — stwierdza

dalej Z. Włodek — o tyle komentarz Taczela „opiera się wyłącznie na tekstach Tomasza i Alberta i jest pozbawiony wymienionych odmian augustynizmu" (s. 176). Do artykułu zostały dołączone, w postaci aneksów, opisy rkp. 628 i 626 (ss. 171—181).

Z pozostałych prac omawianego zbioru, Zdzisław Kuksewicz omawia *Niektóre zagadnienia koncepcji duszy Michała z Biestrzykowa*. Wynika z niej, iż Michał z Biestrzykowa, przedstawiciel szkotyzmu, działał na Uniwersytecie Krakowskim w latach 1458—1504. Na temat jego twórczości pisał już ks. Konstanty Michalski, omawiając głównie jego poglądy z zakresu logiki. Praca natomiast Z. Kuksewicza omawia niektóre zagadnienia nauki o duszy Michała z Biestrzykowa i oparta jest na rękopisie komentarza do *De Anima*. Omawia kolejno następujące zagadnienia: przedmiot psychologii; teorię władz; istotę duszy; wybrane zagadnienia odnośnie duszy zmysłowej, mianowicie: zmysł czynny, zmysły wewnętrzne, zmysł wspólny; wybrane zagadnienia duszy intelektualnej, mianowicie: teorię intelektu czynnego i możnościowego, rolę *species* i wyobrażeń w procesie poznania intelektualnego, rolę intelektu i woli.

Zofia Siemiątkowska natomiast przedstawia *Jana ze Słupczy kwestie filozoficzne De mixtione elementorum i De intellectu separato*. Publikowane w jej pracy dwie kwestie filozoficzne (ss. 155—165) Jana ze Słupczy (1408—1488) pochodzą z 1433 r., z okresu przygotowywania się do uzyskania stopnia magistra na wydziale *artium* Uniwersytetu Krakowskiego. Poprzedza je krótki komentarz (ss. 153 n.) ukazujące w świetle powyższych kwestii ciekawą formację intelektualną Jana ze Słupczy.

Publikowany zbiór prac pozwala na wyrobienie poglądu, zarówno odnośnie aktualnego stanu badań, jak i dziejów filozofii polskiej w XV wieku, mimo że nie pretenduje do ujęcia całościowego dziejów filozofii tego okresu na Uniwersytecie Krakowskim. Przeczytana książka nasuwa nieodparcie kilka wniosków: 1. Większość kierunków filozoficznych w Krakowie reprezentowała *viam modernam;* 2. Uprawiane kierunki filozoficzne, przede wszystkim burydanizm i albertyzm, nie były przyjmowane biernie, lecz rozwijane głównie poprzez eksponowanie innych, niż w środowiskach zachodnioeuropejskich, zagadnień filozoficznych; 3. Bogactwo myśli filozoficznej świadczy chlubnie o przeszłości krakowskiego ośrodka naukowego.

Wartość wszystkich prac jest duża, obojętnie czy stanowią one syntetyczne ujęcie jakiegoś kierunku filozoficznego, czy też odnoszą się w różnym zakresie badań do krakowskich rękopisów. Na tych ostatnich bowiem będą opierały się późniejsze opracowania całości dziejów filozofii polskiej.

Szkoda, że książka nie posiada skorowidzu filozofów, umożliwiłoby to szybsze sprostowanie wielu poglądów panujących dotychczas na temat poszczególnych filozofów polskich. Ujednolicenia wymagałaby również pisownia nazwiska Burydan (por.: „Buridan" ss. 15 nn., 22 nn., 184; „Burydan" ss. 118 nn.) oraz niektórych tytułów prac w książce i jej spisie treści (por.: ss. 22, 152, a zwłaszcza s. 182 z s. 207).

Ks. Marian Borzyszkowski